

## WYDARZENIA

### Rocznica podniesienia polskiej bandery

13 lipca miała miejsce uroczystość upamiętniająca 85-lecie podniesienia polskiej bandery na „Darze Pomorza”. Otworzyło ją wystąpienie prezesa Towarzystwa Przyjaciół „Daru Pomorza” kpt. ż.w. Stefana Krelli. Dyrektor NMM dr Jerzy Litwin przypomniał okoliczności wydarzenia sprzed 85 lat, a także jego najważniejszych uczestników, w tym „rodziców chrzestnych” nowego żaglowca Państwowej Szkoły Morskiej – ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego i Marię Janta-Połączyńską. Kustosz statku-muzeum Marek Twardowski przedstawił podsumowanie służby „Daru” pod polską banderą, koncentrując się szczególnie na okresie muzealnym. Zabytkowy żaglowiec udostępniono do zwiedzania w 1983 roku, a że zawsze cieszył się dużą popularnością, w bieżącym roku przez jego pokład przejdzie 4-milionowy gość. Na „Darze” miały miejsce 64 wystawy czasowe i dokonano promocji około 170 książek, w tym wielu o tematyce morskiej. Żaglowiec jest również siedzibą Stowarzyszenia Kapitanów Żegluga Wielkiej oraz Bractwa Kaphornowców. W jego wnętrzach odbywają się przedstawienia teatralne, a młodzież ze szkół morskich podczas praktyk może pobierać na nim nauki. Rocznicowa uroczystość zakończyła się projekcją filmu „Kapitan” w reż. Wojciecha Jankowskiego, nakręconego na „Darze Pomorza” podczas Operacji Żagiel w 1972 r.



Jednym z darów dla statku-muzeum z okazji jubileuszu, przekazanych na ręce dyrektora NMM dra Jerzego Litwina, są wykonane w Holandii flizy z wizerunkiem „Daru Pomorza”, ofiarowane przez kpt. ż.w. Wiktora Czappa. Fot. Marek Twardowski

### Wrak F53.30, tzw. Szklany

W czerwcu archeolodzy i pletunurkowie NMM prowadzili inwentaryzację czterech wraków w ramach projektu „Wirtualny Skansen Wraków Zatoki Gdańskiej”. Jeden z nich – F53.30 – nie był dotychczas badany, bo chociaż został odkryty przez pracowników Urzędu Morskiego w Gdyni już w 2013 roku, nasi archeolodzy musieli odłożyć inwentaryzację do czasu usunięcia przez Marynarkę Wojenną znalezionej na wraku fragmentu torpedy. W wyniku badań, prowadzonych pod kierunkiem Tomasza Bednarza przez zespół: Janusz Różycki – archeolog podwodny oraz Wojciech Joński i Zbigniew Jarocki – nurkowie, ustalono, że wrak jest pozostałością statku handlowego z II poł. XVII wieku, przewożącego beczki ze sztabami żelaznymi oraz butelki szklane różnej wielkości i kształtów (z powodu których wrak zyskał nazwę „Szklany”). Ze względu na konieczność powierzchniowego oczyszczenia stanowiska, niezbędnego przy wykonywaniu modelu 3D wraku, podniesiono ruchome zabytki luźno na nim zalegające: butelki, fragmenty beczek i trzy arma-

ty o długości od 1,5 do 2 metrów. Na niektórych z cynowych zakrętek butelek widnieją punce jednego z XVII-wiecznych gdańskich konwisarzy. W najbliższym czasie poznamy wyniki analiz dendrochronologicznych drewna użytego do budowy statku, co pozwoli na precyzyjne określenie czasu budowy i eksploatacji jednostki. Analizie poddana też zostanie zawartość butelek, a archeolodzy NMM podejmą próbę identyfikacji merków kupieckich zachowanych na części beczek. Wrak jest cennym obiektem historycznym, głównie ze względu na transportowany ładunek, pochodzący prawdopodobnie z Gdańska. Jedynym dotąd zbadanym wrakiem z ładunkiem gdańskim był słynny Miedziowiec z początku XV wieku. Projekt „Wirtualny Skansen Wraków Zatoki Gdańskiej. Ewidencja i inwentaryzacja podwodnego dziedzictwa archeologicznego”, którego autorem i kierownikiem jest Tomasz Bednarz, dofinansowany został ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Inwentaryzacja wraku F53.30. Fot. Tomasz Bednarz

### Z żakówką w Kłajpedzie

Przedstawiciele NMM wzięli po raz trzeci udział w Międzynarodowym Zlocie Zabytkowych Łodzi organizowanym w Kłajpedzie z okazji dorocznego festiwalu morskiego. Organizatorem wydarzenia jest Litweskie Muzeum Morskie oraz Stowarzyszenie Tradycyjnych i Zabytkowych Statków na Litwie. Główne obchody z paradą tradycyjnych łodzi miały miejsce 25 lipca w centrum Kłajpedy. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, prezentowali morskie programy edukacyjne, zorganizowali regaty dużych statków kurońskich, tzw. kuren, przygotowali stoiska z informacjami o poszczególnych typach jednostek. Wśród gości z zagranicy byli Rosjanie, Białorusini oraz pracownicy NMM: Robert Domżał, Jakub Adamczak i Robert Frey, którzy prezentowali wyniki i doświadczenia zdobyte podczas projektu skutniczego i powroźniczego pt. „Morskie dziedzictwo kulturowe Polski i Norwegii”.

## NOWOŚCI W ZBIORACH NMM

### Powrót dzwonu z „Sołdka”

Dzwon, w który tak lubią uderzać zwiedzający statek-muzeum „Sołdek”, nie jest oryginalnym dzwonem z tej jednostki – o losach tego ostatniego jak dotąd nie mieliśmy informacji. Dopiero pod koniec ubiegłego roku otrzymaliśmy wiadomość od pani Tory Ribers, dyrektor Told- og Skattemuseum (Muzeum Cei i Podatków) w Kopenhadze, że trafił do jej placówki, przekazany przez wdowę po emerytowanym oficerze celnym, Johnie

Nielsenie. Zgodnie z jej relacją, Duńczyk otrzymał dzwon z „Sołdka” z rąk kapitana statku jako wyraz podziękowania za dobrą współpracę. Stało się to podczas ostatniego rejsu parowca, gdy ofiarodawca przekonany był, że statek po powrocie trafi na złom. Dyrektor Muzeum w Kopenhadze (którego przedstawiciel gościł kilka lat temu w Gdańsku na seminarium poświęconym „Sołdkowi”) postanowiła podarować zabytkowy dzwon NMM. Zostanie on wyeksponowany w Spichlerzach na Ołowiance.

### Zaślubiny z morzem wg Fałata

Kolekcja dzieł sztuki Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku wzbogaciła się ostatnio o wyjątkowe dzieło – obraz pt. „Zaślubiny Polski z morzem” autorstwa Juliana Fałata. Monumentalna kompozycja przedstawia widziane od strony morza zamrznięte wody zatoki, drewniane nabrzeża i zebranych tam uczestników uroczystości: dostojników cywilnych i wojskowych, oddziały kawalerii i tłum cywilów. Ponad zgromadzonymi powiewa biało-czerwona flaga. Całą scenę obserwują ukazane na pierwszym planie mityczne bóstwa morskie wylaniające się z niezamrzniętej wody na pierwszym planie. Julian Fałat osobiście uczestniczył w uroczystości Zaślubin, która odbyła się 10 lutego 1920 w Pucku, był też autorem pamiątkowego dyplomu z tej okazji. Jednakże obraz przedstawiający całą ceremonię pozostawał w rękach prywatnych i przez wiele dziesięcioleci był nieznaną szerszej publiczności. Pojawił się w czerwcu tego roku w ofercie jednego ze stołecznych domów aukcyjnych i dzięki dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego został nabyty do zbiorów Muzeum. Obraz wymaga gruntownej konserwacji i po jej zakończeniu zostanie zaprezentowany zwiedzającym w Galerii Morskiej Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku.



### Symboliczne morze

Dzięki dofinansowaniu z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rok 2015 do kolekcji polskiego malarstwa marynistycznego dołączył obraz autorstwa wybitnego pejzażysty Michała Gorstkina Wywiórskiego (1861–1926), zatytułowany „Morze”. Artysta studiował w akademii monachijskiej, równoległe uczęszczając do pracowni Józefa Brandta, która była ośrodkiem skupiającym Polaków w Monachium. Wyniósł stamtąd mistrzowskie opanowanie warsztatu malarskiego, które – w połączeniu z właściwym mu intuicyjnym wyczuciem pejzażu – zyskało mu uznanie krytyki i popularność wśród odbiorców. W twórczości artysty częste są motywy marynistyczne, zwłaszcza pejzaże z wybrzeży Morza Północnego i Bałtyku. Nabyty do zbiorów Muzeum obraz przedstawia rozbitą łódź, a właściwie wrak łodzi wyrzucony przez spienione fale na kamienisty brzeg, pod ciężkim, zachmurzonym niebem rozpadający się powoli, lecz nieodwracalnie. Trudno o bardziej wyrazisty i czytelny symbol poczucia osamotnienia i bezradności człowieka wobec tajemniczych, potężnych sił rządzących jego losem. Ten wyrazisty na płaszczyźnie emocjonalnej przekaz artysta formułuje niezwykle oszczędnymi środkami plastycznymi, co potęguje dramatyzm dzieła i czyni je doskonałą ilustracją estetyki symbolizmu, którego rangi w dziejach sztuki polskiej nie sposób przecenić. Obraz będzie od sierpnia br. eksponowany w Galerii Morskiej NMM w Spichlerzach na Ołowiance.



### Medal z 1654 roku

Zbiory numizmatyczne NMM składają się głównie z medali i monet wydobytych podczas archeologicznych badań podwodnych prowadzonych na wrakach zalegających w Bałtyku u naszego wybrzeża. Muzeum dąży też jednak do stworzenia kolekcji historycznych medali związanych z dziejami Pomorza i Polski morskiej. Ważnym krokiem na tej drodze jest nabycie medalu upamiętniającego dwusetną rocznicę powrotu Pomorza do Polski po wojnie trzynastoletniej. Twórcą medalu był Johann Höhn Starszy (1607–1664), jeden z czołowych gdańskich medalierów, autor m.in. medalu z okazji zawarcia pokoju oliwskiego w 1660 roku, którego egzemplarz znajduje się już w zbiorach Muzeum. Medal nabyty w tym roku wybity został w Gdańsku w roku 1654 dla uczczenia dwusetnej rocznicy powrotu Prus Królewskich do Polski. Jego egzemplarze zostały wręczone notabłom gdańskim podczas okolicznościowej uroczystości 6 marca 1654. Na awersie ukazano u góry orła polskiego pod tetragramem, poniżej orła herbowego ziem pruskich na tle rozległej panoramy lądu z najważniejszymi budowlami Gdańska na pierwszym planie. W otoku łaćnińska legenda, która w przekładzie hr. E. Raczyńskiego brzmi: „Męstwem Pruskiem, Niemców siły odparte; Bóg z Królem to piękne wspiera dzieło”. Na rewersie pod herbem Gdańska łaćnińska legenda (również w przekładzie hr. E. Raczyńskiego): „Pamiętka Gdańska co przed dwustu laty pod wysoką Kazimierza opieką z całymi niemal Prusami od nieznośnego Krzyżaków tyraństwa oswojony, pod panowaniem Jana Kazimierza zaczyna szczęśliwie wiek trzeci wolności swojej roku 1654”.



### Model desantowca

Towarzystwo Przyjaciół NMM podarowało Muzeum model redukcyjny okrętu desantowego projekt 755 (kod NATO „Ropucha”) w skali 1: 100. Został on wykonany przez Aleksandra Bogdanowa z Rosji. Projekt tego typu jednostek powstał w początkach lat 70. XX wieku w BPK Stoczni Północnej, na zamówienie radzieckiej marynarki wojennej. Głównym projektantem był inż. Henryk Wysocki. W Marynarce Wojennej ZSRR sklasyfikowano je pierwotnie jako duże okręty desantowe. Do ich zadań należał m.in. transport morski i desant samobieżnej techniki wojskowej oraz pododdziałów piechoty (z możliwością załadowania z nieuzbrojonego brzegu lub z przystani. Ogółem zbudowano 28 okrętów projektu 775, głównie w latach 70. i 80. XX wieku. Część z nich jest wciąż używana we flocie MW Federacji Rosyjskiej, np. na Morzu Czarnym. Model jest wykonany na bardzo dobrym poziomie. Znajdzie się na wystawie stałej poświęconej historii polskiego przemysłu okrętowego po II wojnie światowej.